

twu O.T.O. przed ostatecznym przyjęciem gen. Zagórskiego do Wojska Polskiego, do którego to O.T.O. sprawa powinna była wejść ze strony tych, którzy o niej wiedzieli”¹¹⁵. Nie uznano więc zarzutów postawionych przez W. Stpiczyńskiego w artykułach opublikowanych w „Głosie Prawdy” na przełomie 1924 i 1925 r.¹¹⁶

3. Trzecia sprawa honorowa (marzec 1926–luty 1928)

Na początku 1926 r. na łamach niektórych dzienników prasowych, np. „Kuriera Porannego”, „Robotnika”, przeprowadzono zmasowany atak na osobę gen. Zagórskiego¹¹⁷. Było to m.in. wynikiem przemyślanej strategii Klubu Mrówczego, który za wszelką cenę dążył do zdyskredytowania go w oczach opinii publicznej i odsunięcia ze stanowiska szefa Departamentu Żegluga Powietrznej¹¹⁸. Gen. Zagórski nie wytrzymał tej prasowej „nawałnicy” i złożył pozew w sądzie powszechnym¹¹⁹ przeciwko... redaktorowi naczelnemu „Głosu Prawdy” W. Stpiczyńskiemu za publikację sprzed dwóch lat. Nie oskarżył go za cały artykuł *Denuncjacja, jako system pracy gen. Zagórskiego*, który ukazał się 20 XII 1924 r., tylko za słowa, jakie znalazły się w ostatnim jego fragmencie¹²⁰. Dlaczego nie założył sprawy autorowi jednego z artykułów opublikowanych w „Robotniku” czy „Kurierze Porannym”? Dlaczego pozwał Stpiczyńskiego za jego „starą” publikację? Na to niewątpliwie złożyło się kilka czynników. Po pierwsze, gen. Zagórski nabrał poczucia pewności siebie po dwóch uchwałach SHG z lat poprzednich. To dzięki nim nie postawiono go przed OSH, uznając materiał dowodowy oparty w dużej części na publikacjach (i dokumentach w nich przytaczanych) W. Stpiczyńskiego za niewystarczający, aby udowodnić mu (tj. Zagórskiemu) popełnienie jakiegokolwiek czynu niehonorowego. Sytuacja taka dawała nadzieję gen. Zagórskiemu na wygranie procesu sądowego o znieważenie¹²¹. Po drugie, w stosunku do wszystkich artykułów Stpiczyńskiego postponujących gen. Zagórskiego to właśnie w tym (już sam tytuł

¹¹⁵ IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Orzeczenie [!] SHG z dn. 21 XII 1925 r., k. 117.

¹¹⁶ O swojej decyzji SHG poinformował Sejmową Komisję Wojskową, do której trafił wniosek parlamentarny o wyjaśnienie sprawy gen. Zagórskiego opisanej na łamach „GP” — zob. ibidem, Projekt pisma przewodniczącego SHG do Sejmowej Komisji Wojskowej (na ręce p. posła Miedzińskiego) ze stycznia 1926 r. [brak daty dziennej], k. 121.

¹¹⁷ Zob. P. Kowalski, op. cit., s. 148, 149; Z. Cieślowski, op. cit., s. 86; J. Pietrzak, op. cit., s. 90; J. Grzędziński, *Maj 1926*, Paryż 1965, s. 15.

¹¹⁸ Nazwa Klub Mrówczy pochodziła od nazwiska kpt. Adama Mrówki, w którego mieszkaniu spotykało się grono przeciwników polityki gen. Zagórskiego. Wśród tych osób m.in. byli: płk Janusz de Beaurain, płk Ludomir Rayski, płk January Grzędziński — więcej zob. T. Cyprian, *Komisja stwierdziła... Londyn 1942*, Warszawa 1960, s. 26, 27; J. Grzędziński, *Maj 1926*, s. 15; Z. Cieślowski, op. cit., s. 86–88; M. Romeyko, op. cit., s. 217, 218.

¹¹⁹ Sprawę wytoczył w Wydziale VIII Karnym Sądu Okręgowego w Warszawie. Zarejestrowano ją pod sygnaturą nr W 162/VIII 2k 194/26 — zob. pieczętkę nadawcy korespondencji — IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Pismo z warszawskiego Sądu Okręgowego do Przewodniczącego SHG z 7 VI 1926 r., k. 140.

¹²⁰ Ustęp ten brzmiał następująco: „Zapytujemy p. ministra Sikorskiego i sąd generalski, czy może być oficerem W.P. notoryczny denuncjant Polaków wobec władz okupacyjnych, czy jest możliwa konsolidacja korpusu oficerskiego, posiadającego w swoim gronie tego rodzaju ludzi i czy można poważnie mówić o honorze munduru, jeśli nosi go spokojnie p. Włodzimierz Ostoja–Zagórski?” — W. Stpiczyński, *Denuncjacja jako system pracy...*, s. 810.

¹²¹ Gen. Zagórski wystąpił na drogę sądową przeciwko Stpiczyńskiemu o znieważenie. Poparł go w tym prokurator, który uznał, że nastąpiło naruszenie art. 532 kodeksu karnego z 1903 r. — czyli znie-

też publikacji był bardzo wymowny) niezwykle agresywnie go zaatakowano, toteż trudno mu się dziwić, iż poczuł się nim dotknięty (w jakimś fragmencie) i tylko czekał na okazję, aby dowieść jego nieprawdy. Po trzecie, redaktor Wojciech Stpiczyński uchodził za czołowego przedstawiciela prasy obozu piłsudczykowskiego o niezwykle ostrym i bezpardono- wym języku. Pozwanie go i ewentualnie wygranie z nim sprawy stanowiłoby przestrogę dla innych redaktorów chcących publicznie znieważać przeciwników politycznych marszałka J. Piłsudskiego. I wreszcie po czwarte, dla gen. Zagórskiego pozwanie Stpiczyńskiego przed sądem powszechnym stanowiło jedyną szansę¹²² na otrzymanie satysfakcji honorowej.

Rozprawa, która toczyła się 15 i 16 III 1926 r. przed warszawskim Sądem Okręgowym, stała się wydarzeniem na skalę krajową. Jej przebieg, a przede wszystkim późniejszy wyrok żywo komentowano na łamach ówczesnej prasy¹²³. Z relacji¹²⁴, jakie się dzisiaj zachowały, wynika, że w trakcie procesu przesłuchano strony postępowania oraz licznych świadków (w tym m.in. gen. Orlicza–Dreszera, gen. Dzierżanowskiego, mjr. Mroza). Analizując tok rozprawy, nie da się nie zauważyć, że — jak słusznie stwierdza Jacek Pietrzak — „[...] proces przeciwko W. Stpiczyńskiemu stał się oskarżeniem wojennej działalności gen. Zagórskiego — „szpiega” zaborców, tępiącego zajadle polski czyn niepodległościowy”¹²⁵. W efekcie sędziowie na podstawie art. 537 cz. II kodeksu karnego¹²⁶ oczyścili red. Stpiczyńskiego z zarzutów¹²⁷.

Nazajutrz gen. Zagórski, oburzony całą rozprawą sądową, wystosował pismo do SHG o zbadanie wszystkich zaprotokołowanych zarzutów, które podniesiono przeciwko niemu w trakcie procesu¹²⁸. Zanim trafiło ono do adresata, zgodnie z procedurą *Statutu OSH* znalazło się na biurku ministra spraw wojskowych gen. L. Żeligowskiego. Ten spełnił jego wolę i przekazał sprawę do SHG, gdyż — jak zaznaczył — „miały zostać na rozprawie ujawnione fakta kolidujące z godnością i honorem oficerskim gen. Zagórskiego”. Jednocześnie zasugerował, żeby sędziowie przy ewentualnym podejmowaniu uchwały oddającej go pod sąd rozpatrzyli

ważenie polskiego urzędnika — zob. *Przełom w dziedzinie pojęć moralnych. Sprawa „Głosu Prawdy” z gen. Zagórskim*, „GP” 1926, nr 132, s. 165, 168.

¹²² Uzyskanie zadośćuczynienia przez gen. Zagórskiego nie było możliwe ani przez pojedynek (o czym wcześniej w artykule), ani przed OSH (chyba że W. Stpiczyński złożyłby stosowną deklarację, iż zgadza się z przyszłym wyrokiem OSH jako osoba cywilna — zob. A. Ganczarski, *Ochrona czci w Wojsku Polskim*, Lublin 1919, s. 81).

¹²³ Zob. np. *Redaktor Wojciech Stpiczyński uniewinniony*, „Kurjer Poranny” 1926, nr 76, s. 5; *Red. Stpiczyński uniewinniony! Kompromitacja gen. Zagórskiego*, „Robotnik” 1926, nr 76, s. 1; *Trzy sprawy red. Stpiczyńskiego. Wyrok w sprawie gen. Zagórski contra Stpiczyński — 2 tygodnie za obrazę władzy*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 76, s. 7; *Red. Stpiczyński uwolniony*, „Gazeta Lwowska” 1926, nr 63, s. 1.

¹²⁴ Dosyć szczegółowe, choć mało obiektywne sprawozdanie z procesu przekazał „Głos Prawdy” — zob. *Przełom w dziedzinie pojęć moralnych...*, s. 164–171.

¹²⁵ J. Pietrzak, op. cit., s. 90, 91.

¹²⁶ Art. 537 kk brzmiał: „Rozgłoszenia okoliczności, uwłaczającej czci, nie uważa się za karygodne zniesławienie, jeśli oskarżony udowodni: 1) że rozgłoszona okoliczność jest prawdziwa, albo 2) że miał dostateczną podstawę do uważania rozgłoszonej okoliczności za prawdziwą i dopuścił się takiego rozgłoszenia gwoili pożytkowi państwowemu lub społecznemu, albo w interesie pełnionego przezeń obowiązku, albo dla obrony czci osobistej lub czci jego rodziny” — *Kodeks karny z 1903 r. z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 V 1921 r.*, Warszawa 1922, s. 181.

¹²⁷ Januariusz Grzędziński wspominał, że „ten wyrok zmiądzzył Zagórskiego” — zob. J. Grzędziński, op. cit., s. 65.

¹²⁸ IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Pismo gen. Zagórskiego do SHG z 17 III 1926 r., k. 120.

kwestię zawieszenia go w urzędowaniu¹²⁹. W tym miejscu należy pochylić się nad kwestią, jakie to „nowe” zarzuty na tle honorowym wypłynęły podczas rozprawy. Przeglądając dostępne materiały źródłowe, można stwierdzić, iż wszystkie z nich, z jednym wyjątkiem¹³⁰, były już wcześniej przedmiotem badań SHG. Niewątpliwie tę „nową sensację” wzbudziła wypowiedź płk. Bolesława Wieniawy–Długoszowskiego, w której posadził gen. Zagórskiego o autorstwo donosu (podpisanego tylko przez gen. Trzaskę–Durskiego) do władz austriackich w celu wstrzymania odznaczenia brygadiera J. Piłsudskiego orderem Leopolda¹³¹. „W piśmie tem, a raczej raporcie — jak podawał Wieniawa–Długoszowski — p. Zagórski sprzeciwia się odznaczeniu Brygadiera Piłsudskiego, gdyż, jako dążący do niepodległości Polski, jest on w stosunku do Austrii nielojalny i przeto niegodny dekoracji orderami. W «donosie» powiedziano dalej, że Brygadjer Piłsudski jest wrogiem państw centralnych i nosi się z zamiarem zawładnięcia dowództwem Legionów”¹³². Można zatem z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż pojawienie się tej właśnie inkryminacji zmusiło gen. Zagórskiego do podjęcia odpowiednich kroków prawnych w wojskowej temidzie.

22 III 1926 r. do przeprowadzenia dochodzenia wstępnego wyznaczono gen. K. Dzierżanowskiego i gen. Mariana Kukiela. Nie mieli oni jednak zbyt dużo czasu, gdyż ograniczono im się go zredagować planowo, gdyż nie dysponowali aktami sprawy z Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie wydano wyrok. Co prawda 26 III 1926 r. oficjalnie wystąpiono o ich przekazanie, ale z przyczyn formalnych (z „braku protokołu posiedzenia sądowego i motywów wyroku”) sąd nie mógł ich dostarczyć. Ponadto — jak zapowiedziały władze Sądu Okręgowego — „[...] akta rzeczzone będzie można przesłać dopiero po ewentualnem złożeniu apelacji ze strony generała Zagórskiego, lub Prokuratora, a przed wysłaniem akt do Sądu Apelacyjnego”¹³⁴. Choć stanowiło to dość istotną przeszkodę w prowadzeniu postępowania honorowego, jednak śledztwo kontynuowano. W drugiej połowie kwietnia 1926 r. do SHG wpłynęły listy, w których wskazywano potencjalnych świadków mogących swoją wiedzą pomóc w wyjaśnieniu sprawy. M.in. wymieniono Henryka Leśnińskiego (urzędnika magistratu w Przemyślu)¹³⁵ oraz Natana Löwensteina. Tego ostatniego zaproponował

¹²⁹ MSWojsk. gen. Żeligowski zaznaczył także, że zwalnia gen. Zagórskiego „z funkcji Szefa IV Departamentu MSWojsk.” i oddaje „do dyspozycji Szefa Administracji Armji” — ibidem, List MSWojsk. gen. Żeligowskiego do Przewodniczącego SHG z 17 III 1926 r., k. 119; zob. J. Grzędziński, op. cit., s. 65.

¹³⁰ Nie można wykluczyć, że „nowych” zarzutów w trakcie procesu pojawiło się znacznie więcej, ale ze względu na brak „pełnego obrazu” rozprawy w postaci protokołu nie jest możliwe ich zaprezentowanie.

¹³¹ Te same władze chciały również przekonać stronę niemiecką o nadanie Piłsudskiemu „Żelaznego Krzyża”. — zob. *Przełom w dziedzinie pojęć moralnych...*, s. 167.

¹³² Ibidem.

¹³³ Referat miał być gotowy na posiedzenia SHG, które planowano zorganizować w dniach 12–14 IV 1926 r. w gabinecie szefa Sztabu Generalnego — IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Pismo gen. Kesslera do gen. Dzierżanowskiego z 22 III 1926 r., k. 122.

¹³⁴ Ibidem, Pismo Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału VIII Karnego do SHG na ręce gen. Kesslera z 26 III 1926 r., k. 123; Wiadomość tę otrzymał gen. K. Dzierżanowski 4 IV 1926 r. — ibidem, Pismo Sekretarza SHG gen. Kesslera do gen. K. Dzierżanowskiego z 1 IV 1926 r., k. 141.

¹³⁵ Miał on potwierdzić działalność gen. Zagórskiego w austriackim K–Stelle — ibidem, Pismo [nieczytelny podpis] do SHG z 16 IV 1926 r., k. 142.

gen. Zagórski, gdyż uważał, że były obrońca z Marmaros–Sziget¹³⁶ mógłby rozwiązać kilka wątpliwości związanych z jego służbą w armii c.k.¹³⁷

Przezwrot majowy bezsprzecznie wpłynął na rozwój śledztwa w sprawie gen. Zagórskiego. Po pierwsze, doprowadził do powszechnego paraliżu systemu wojskowej jurysdykcji, np. poprzez zwolnienia tempa toku wielu dochodzeń, przekładania rozpraw itd.¹³⁸ Po drugie, po zamachu majowym, w którym gen. Zagórski opowiedział się po stronie rządowej (jak się okazało — przegranej), znalazł się on w gronie internowanych oficerów (obok np. gen. Tadeusza Rozwadowskiego), przeciwko którym wszczęto osobne śledztwa natury karnej¹³⁹. W prowadzonej sprawie przeciwko niemu wytoczono wiele zarzutów¹⁴⁰, których odpiertanie zmusiło go do większego wysiłku i nabrało dla niego większego znaczenia niż angażowanie się w toczącą się sprawę honorową¹⁴¹. Mimo aresztowania go sprawę honorową nadal prowadzono, czego dowodem było przesłanie 7 VI 1926 r. przez warszawski Sąd Okręgowy do SHG akt z przewodu sądowego gen. Zagórskiego z red. Stpiczyńskim¹⁴². Niemniej jednak wraz z tajemniczym zaginięciem gen. Zagórskiego, co nastąpiło na początku sierpnia 1927 r., śledztwo stopniowo traciło impet, a w końcu 6 II 1928 r. SHG „postanowił sprawę honorową gen. Zagórskiego wstrzymać aż do ujęcia gen. Zagórskiego względnie aż do jego stawienia się”¹⁴³. Brak jest materiałów archiwalnych świadczących o zamknięciu postępowania wstępnego, którego owocem byłby referat (sprawozdanie) sporządzony przez sędziów śledczych. Wiadomo, że akta procesowe Zagórski–Stpiczyński zwrócono do Sądu Okręgowego w styczniu 1936 r.¹⁴⁴ Można zatem domniemywać, iż w tym właśnie czasie (lub kilka miesięcy wcześniej, np. pod koniec 1935 r.) podjęto również decyzję o umorzeniu sprawy z powodu nieznanego miejsca pobytu samego oskarżonego.

¹³⁶ W miejscowości tej od czerwca do października 1918 r. prowadzono proces legionistów posądzonych o zdradę Austro–Węgier — zob. więcej M. Staroń, *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, Warszawa 2013, s. 154–172.

¹³⁷ W szczególności dotyczyły one postawy gen. Zagórskiego w trakcie procesu w Marmaros Sziget. Można zatem pokusić się o hipotezę, że temat ten — jako zarzut — podnoszono też w czasie rozprawy — zob. IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, List gen. W. Zagórskiego do SHG z 26 IV 1926 r., k. 143–144.

¹³⁸ Dotyczyło to również spraw prowadzonych przez SHG — zob. ibidem, Archiwum Józefa Piłsudskiego, t. 701/1/60, Gabinet Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, raporty, sprawozdania, korespondencja, Wykaz zaległych spraw w SH dla Generałów z dn. 28 I 1927 r., k. 252–258.

¹³⁹ Więcej o internowaniu i przetrzymywaniu znanych oficerów na Antokolu w Wilnie M. Patelski, *Jeńcy majowej wojny. Pobyt generałów: Tadeusza Jordan Rozwadowskiego, Juliusza Malczewskiego, Włodzimierza Zagórskiego i Bolesława Jaźwińskiego w Wojskowym Więzieniu Śledczym na Antokolu w Wilnie*, w: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007, s. 309–324.

¹⁴⁰ Prowadzący owe śledztwo prokurator wojskowy mjr Konrad Kaczmarek szukał zarzutów w wielu aspektach, także na tle honorowym. W tym celu wystąpił do MSWojsk. o udostępnienie mu akt procesowych gen. Zagórskiego z red. Stpiczyńskim — zob. IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Pismo prokuratora K. Kaczmarka do Gabinetu MSWojsk. z 20 V 1927 r., k. 158.

¹⁴¹ Zob. Z. Cieślowski, op. cit., s. 94–104; J. Rawicz, *Generał Zagórski...*, s. 43; G. Kulka, *Śledztwo i akt oskarżenia przeciwko generałowi Zagórskiemu*, „Przegląd Historyczno–Wojskowy” 2012, nr 3, s. 175–194.

¹⁴² IJP, sygn. 5/14, Sprawy sądowe i honorowe generałów i wyższych dowódców 1915–1936, Pismo Warszawskiego Sądu Okręgowego do Przewodniczącego SHG z 7 VI 1926 r., k. 140.

¹⁴³ Ibidem, Notatka służbowa Sekretarza SHG gen. Jakuba Krzemieńskiego [brak daty dziennej], k. 118.

¹⁴⁴ Ibidem, Pismo z kancelarii SHG mjr. Eugeniusza Bogdzewicza do Sądu Okręgowego–Wydz. VIII karnego z 25 I 1936 r., k. 147.

Trzy sprawy honorowe prowadzone przez OSH (zwłaszcza przez SHG) trwały blisko pięć lat. Niespotykane było w historii polskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, aby w stosunku do jednego oficera wszczynano kolejne postępowania honorowe w tak krótkim okresie, z których żadne nie zakończyło się wyrokiem. Przypadek spraw gen. Zagórskiego pokazuje, że honor dla oficera w dwudziestolecu międzywojennym stanowił nieocenioną wartość. Wszelkie próby jego zszargania wymuszały reakcję obrażanego żołnierza na różnych płaszczyznach. Pomówienia, zniesławienia na łamach prasy lub w jakimś gronie towarzyskim wymagały od pokrzywdzonej osoby otrzymania zadośćuczynienia w postaci pojedynku (który był formalnie zabroniony) czy wyroku sądu honorowego. W takiej sytuacji znalazł się gen. Zagórski, którego honor próbowano podważyć, wypominając mu przeszłość legionowo–wywiadowczą. Ten, chroniąc go, wykorzystywał dostępne mu instrumenty zwyczajowo–prawne, m.in. wysyłał sekundantów do obrażającej strony czy pisma do właściwych instytucji w celu wszczęcia postępowania honorowego. W tym ostatnim przypadku niebagatelną rolę odegrał SHG, do którego trafiały sprawy honorowe gen. Zagórskiego. Podczas prowadzonych dochodzeń szczególnego znaczenia nabrali sędziowie śledczy, ponieważ to oni poddali analizie, krytyce, weryfikacji wszystkie dokumenty oraz okoliczności dotyczące konkretnego zdarzenia, które uznano za czyn niehonorowy. Ich rzetelna praca, a następnie przedstawione konkluzje doprowadziły w konsekwencji do przyjęcia uchwał o nieoddawaniu gen. Zagórskiego pod sąd honorowy. Wydaje się, że był to jego połowiczny sukces. Cóż z tego, że nie został skazany, skoro nie oczyszczono go w pełni z zarzutów. To zaś skwapliwie i permanentnie wykorzystywano w prasie. I to na tyle skutecznie, że po przewrocie majowym jego losy już przesądzony.

Słowa kluczowe: oficerski honor, Sąd Honorowy dla Generałów, gen. Włodzimierz Ostoja–Zagórski

Bibliografia

- Bielski M., *General brygady dr Jan Kollątaj–Srzednicki (1883–1944). Żołnierz, lekarz, komendant Centrum Wyszkozenia Sanitarnego*, Toruń 2012.
- Cieślowski Z., *Tajemnice śledztwa KO–1042/27. Sprawa generała Zagórskiego*, Warszawa 1983.
- Cyprian T., *Komisja stwierdziła... Londyn 1942*, Warszawa 1960.
- Gaul J., *Działalność wywiadowczo–informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*, Warszawa 2001.
- Hapanowicz P., *General Zygmunt Zieliński (1858–1925). Szkic do portretu*, Kraków 2012.
- Kardela P., *Gen. Gustaw Konstanty Orlicz–Dreszer (1889–1936). Zarys biografii wojskowej i politycznej*, Warszawa 1993.
- Kowalski P., *General brygady Włodzimierz Ostoja–Zagórski (1882–1927)*, Toruń 2007.
- Olstowski P., *General Gustaw Orlicz–Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno–polityczny*, Toruń 2000.
- Patelski M., *Jeńcy majowej wojny. Pobyt generałów: Tadeusza Jordan Rozwadowskiego, Juliusza Malczewskiego, Włodzimierza Zagórskiego i Bolesława Jaźwińskiego w Wojskowym Więzieniu Śledczym na Antokolu w Wilnie*, w: *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007.
- Pietrzak J., *Radykalny piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego*, Warszawa 2001.
- Snopko J., *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008.
- Staroń M., *Likwidacja Polskiego Korpusu Posiłkowego w 1918 roku. Losy legionistów po traktacie brzeskim*, Warszawa 2013.
- Tarczyński A., *Kodeks i pistolet. O niektórych przejawach honoru w międzywojennej Polsce*, Bydgoszcz 1997.

Affairs of Honour of General Włodzimierz Ostoja-Zagórski in 1923–1928

The military career of General W. Ostoja-Zagórski, albeit not long (it ended with his mysterious disappearance in August 1927), brimmed with assorted events. Some of them, in particular those dating from the Polish Legions period, gave rise to controversies among political and officer circles since the General's ambiguous stance considerably undermined his honesty, patriotism or honour. This article brings the reader closer to three affairs of honour pertaining to General Zagórski and examined by a Generals Court of Honour in 1923–1928. The procedure of these court trials not only demonstrates several decisive moments in his Army service and the attempt at explaining them made by the military administration of justice, but also the mechanisms of the functioning of Officers Courts of Honour. Almost the entire text is based on unpublished archival material.